

Ewa Synowiec

## Jednolity rynek Wspólnoty Europejskiej

# Szanse i zagrożenia dla Polski

E. Synowiec – Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego.

Wspólnota Europejska obejmuje trzy ugrupowania integracyjne: Europejską Wspólnotę Węgla i Stali powołaną w 1951 r., Europejską Wspólnotę Energii Atomowej oraz Europejską Wspólnotę Gospodarczą. Od 1967 roku wymienione wspólnoty funkcjonują w oparciu o wspólną strukturę instytucjonalną określoną przez Traktat Rzymski powołujący Europejską Wspólnotę Gospodarczą (EWG). EWG zmierza do szeroko pojętej integracji gospodarek. Obecnie w skład Wspólnoty wchodzi dwanaście państw (Belgia, Dania, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Luksemburg, Portugalia, RFN, W. Brytania, Włochy) zaś kolejne cztery kraje (Austria, Malta, Cypr i Turcja) zgłosiły formalny wniosek o członkostwo. Największe szanse na przyjęcie mają Austria i Malta, jednakże przypuszcza się, że nie nastąpi to wcześniej niż w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych.

Traktat Rzymski powołujący do życia EWG – zwaną dalej Wspólnotą Europejską – mówił w swej preambule o stworzeniu podstaw ściślejszej współpracy, która, usuwając bariery dzielące Europę, miała stymulować postęp gospodarczy i społeczny krajów wchodzących w skład powstałego ugrupowania integracyjnego oraz prowadzić do jedności ekonomicznej,

a z czasem i politycznej. Dla osiągnięcia powyższych celów Traktat zobowiązywał państwa członkowskie do podjęcia następujących działań:

- zniesienia w obrocie między krajami członkowskimi cel oraz ograniczeń ilościowych i innych temu podobnych ograniczeń we wzajemnym handlu;
- ustanowienia wspólnej taryfy celnej i wspólnej polityki handlowej wobec państw trzecich;
- zniesienia między krajami członkowskimi przeszkód w swobodnym ruchu osób, usług i kapitału;
- wprowadzenia wspólnej polityki rolnej i transportowej;
- ustanowienia wspólnych zasad konkurencji;
- zbliżenia ustawodawstwa poszczególnych krajów w zakresie niezbędnym do funkcjonowania wspólnego rynku;
- powołania Europejskiego Banku Inwestycyjnego, który poprzez utworzenie nowych zasobów finansowych ułatwi rozwój gospodarczy EWG.

Dynamika, jaka towarzyszyła procesom integracyjnym w pierwszym dziesięcioleciu istnienia Wspólnoty, obniżyła się znacznie w latach siedemdziesiątych i ulegała znacznemu pogorszeniu, zwłaszcza w obliczu recesji gospodarczej towarzyszącej kryzysom naftowym. Zahamowanie tempa wzrostu gospodarczego w Europie wpłynęło na powiększenie się luki technologicznej, jaka dzieliła kraje tego

regionu od USA i Japonii. Rozszerzenie ugrupowania o nowe kraje członkowskie reprezentujące w przeważającej części niższy poziom rozwoju ekonomicznego, przy jednoczesnym zahamowaniu tzw. integracji w głąb stworzyło szereg dodatkowych problemów społeczno-regionalnych, w tym 11% stopę bezrobocia.

**Istotnym utrudnieniem dla pogłębienia integracji były niektóre rozwiązania instytucjonalne we Wspólnocie,**

przede wszystkim warunków jednomyślności przy podejmowaniu decyzji przez Radę Ministrów – główny organ ustawodawczy. Przyczyniło się to m.in. do niepowodzenia w tworzeniu wspólnego rynku wewnętrznego we Wspólnocie. Usunięcie przeszkód celnych i ograniczeń ilościowych w handlu między krajami członkowskimi nie wystarczyło bowiem do stworzenia obszaru o swobodnym przepływie towarów, usług, ludności i kapitału. Pozostałe bariery fizyczne (kontrolne graniczne), techniczne (różnorodne normy, standardy i przepisy prawne) i fiskalne (różne systemy podatków pośrednich) nie tylko nie zostały zlikwidowane, lecz uległy nawet wzmocnieniu w ramach zaostrzania się protekcjonizmu narodowego. Prowadziło to do zakłócenia konkurencji i pociągało za sobą znaczne koszty ponoszone przez przedsiębiorstwa i konsumentów.

## JAK RATOWAĆ ŚRODOWISKO NATURALNE?

Pamiętamy także, że wiele negatywnych zjawisk i zagrożeń ekologicznych może się ujawniać zgodnie z zasadą wzrostu wykładniczego. Jego istotę najlepiej oddaje następująca zagadka. Rosnąca w stawie lilia wodna ma jeden liść. Każdego dnia liczba liści podwaja się: drugiego dnia są dwa liście, trzeciego cztery, czwartego osiem i tak dalej. Pytanie brzmi: „jeśli staw wypełni się liśćmi trzydziestego dnia, to którego dnia będzie wypełniony w połowie?” Odpowiedź „dwudziestego dziewiątego”. (4)

\* \* \*

Program wzbudził bardzo duże zainteresowanie w polskim parlamencie, Ministerstwie Przemysłu i Ministerstwie Przekształceń Własnościowych. To nasi sojusznicy, a jednocześnie potencjalni, aktywni uczestnicy samego programu. Wierzmy, że znajdziemy dalszych sprzymierzeńców. Istnieje możliwość rozszerzenia realizacji programu na inne państwa Europy Środkowej i Wschodniej. Do przedstawionych tu problemów będziemy z pewnością wracać także na łamach „Przeglądu Organizacji”.

Mirosław Długosz  
Dennis Meadows  
Elżbieta Naumienco

1. Zob. M. DŁUGOSZ: *Gry decyzyjne w badaniach i doskonaleniu organizacji*, PWE, Warszawa 1990

2. M. DŁUGOSZ, D.L. MEADOWS, E. NAUMIENKO: *Reducing Environmental Damage From Privatization of Enterprises in Eastern Europe*, Research Projekt, University of New Hampshire, 1990

3. Zob. E. NAUMIENKO, M. DŁUGOSZ: *Dennis Meadows – jeszcze nie jest za późno*, „Przegląd Organizacji” 11/1989

4. Zob. D.H. MEADOWS, D.L. MEADOWS i in.: *The Limits to Growth*, Universe Books, N.Y. 1972 (polski przekład *Granice wzrostu*, PWE, Warszawa 1973)



W celu przezwyciężenia powyższych zjawisk – określanych często mianem „eurosclerosis” – rozpoczęto we Wspólnocie prace zmierzające do przyspieszenia procesów integracyjnych. Ich rezultatem jest dokument zwany Białą Księgą, opracowany w 1985 roku przez Komisję Wspólnoty. Jest to

**projekt 282 aktów prawnych, które powinna uchwalić Rada Ministrów w celu stworzenia jednolitego rynku wewnętrznego we Wspólnocie.**

Projekt ten zawiera również szczegółowy kalendarz wprowadzania w życie przepisów legislacyjnych. Realizację powyższego programu umożliwi pakiet reform związanych z poprawkami bądź uzupełnieniami do Traktatów Założycielskich Wspólnoty, w tym głównie Traktatu Rzymskiego tworzącego EWG. Nosi on nazwę Jednolitego Aktu Europejskiego (Single European Act) i wszedł w życie 1 lipca 1987 r. po ratyfikowaniu przez parlamenty krajów członkowskich Wspólnoty.

Jednym z najważniejszych postanowień Jednolitego Aktu Europejskiego jest stworzenie rynku wewnętrznego we Wspólnocie o swobodnym przepływie towarów, usług, ludności i kapitału do 31 grudnia 1992 r. W tym celu dokument ten usprawia proces decyzyjny poprzez zastąpienie wymaganej dotychczas jednomyślności w podejmowaniu decyzji przez Radę Ministrów regułą kwalifikowanej większości głosów (z wyjątkiem decyzji w kwestiach podatkowych, i swobodnego przepływu osób oraz interesów i praw ludzi pracy).

Do połowy 1990 r., a więc na dwa i pół roku przed zaplanowanym w Jednolitym Akcie terminem powstania jednolitego rynku, ponad połowa przygotowanego przez Komisję Wspólnoty programu przyjęła formę aktów legislacyjnych.

W początkowej fazie likwidacji barier w funkcjonowaniu rynku wewnętrznego we Wspólnocie wielu jej partnerów zewnętrznych (w tym Polska) dostrzegало głównie zagrożenia dla swych przyszłych kontaktów gospodarczych z nowym jakościowo ugrupowaniem integracyjnym. Dopiero z upływem czasu zaczęto doceniać również pewne możliwości, jakie stworzy dla wzajemnych stosunków ekonomicznych zachodnio-europejski rynek bez granic.

Zarówno zagrożenia jak i korzyści nie będą rozkładać się na wszystkich partnerów Wspólnoty równomiernie. Będzie o tym decydować nie tylko dotychczasowa pozycja tych krajów na rynku Wspólnoty, ale i tempo działań dostosowawczych jakich muszą one dokonać w obliczu nadchodzącego roku 1992.

**Najistotniejsze zagrożenia dla Polski wynikające z przyspieszenia procesu**

**integracyjnego we Wspólnocie są następujące.**

Likwidacja granic fizycznych, technicznych i fiskalnych doprowadzi do przesunięcia handlu i intensyfikacji współpracy gospodarczej między firmami z krajów członkowskich Wspólnoty. Może to zmniejszyć w początkowym okresie zainteresowanie przedsiębiorstw Dwunastki współpracą z Polską i z innymi krajami Europy Środkowo-Wschodniej, nawet pomimo przeprowadzanych tam reform;

Zaostrzenie się konkurencji wywołanej ujednoczeniem rynku we Wspólnocie będzie się przejawiać:

– spadkiem kosztów produkcji, a co za tym idzie cen niektórych dóbr i usług, co oznacza dla polskich eksporterów trudności w utrzymaniu się na rynku i pomniejszenie dochodów z eksportu;

– początkową ochroną wrażliwych gałęzi przemysłu, co wpłynie najprawdopodobniej na wzrost stopnia protekcjonizmu wobec krajów trzecich, eksportujących np. tak jak Polska tekstylia czy wyroby stalowe;

– pełnym włączeniem Hiszpanii i Portugalii do wspólnego rynku rolnego, co zagrazi polskiemu wywozowi artykułów pochodzenia rolniczego;

– nasileniem się ekspansji rynkowej i inwestycji bezpośrednich dokonywanych przez przedsiębiorstwa z USA i Japonii oraz z Azji Południowo-Wschodniej. Dla Polski nie dysponującej środkami kapitałowymi oznacza to konieczność konkutowania również z tymi firmami.

Narodowe kontyngenty ilościowe w imporcie z krajów trzecich zostaną zastąpione wspólnotowymi. Niesie to ze sobą niebezpieczeństwo rozciągnięcia protekcjonistycznych środków ochrony przed importem na te państwa Wspólnoty, które tradycyjnie zainteresowane są prowadzeniem liberalnej polityki importowej.

Proces ujednoczania i wzajemnego uznawania norm i standardów technicznych we Wspólnocie spowoduje w krótkim czasie duże koszty dostosowawcze u polskich producentów.

Swoboda przepływu siły roboczej, prowadząca w zasadzie do stworzenia wspólnego rynku pracy, zmniejszy szanse zatrudnienia obywateli polskich we Wspólnocie.

**Budowa jednolitego rynku wewnętrznego we Wspólnocie Europejskiej stwarza dla Polski pewne szanse i możliwości:**

1) obszar bez granic technicznych, fizycznych i fiskalnych, o 340-milionowej liczbie konsumentów daje szansę

wzrostu popytu wewnętrznego (potęgowanego również procesem zjednoczenia Niemiec), co wpłynie na przyspieszenie tempa wzrostu gospodarczego, a w dalszej konsekwencji na przyrost popytu na import z krajów trzecich;

2) ujednoczenie norm i standardów, zarówno technicznych jak i fitosanitarnych, przyczyni się w długim okresie do uzyskiwania przez Polskę korzyści skali i marketingu. Postęp prac adaptacyjnych połączony z wypełnianiem przez polskich eksporterów niszy nie zaspokojonego popytu (np.: zdrowa żywność, specjalności regionalne) da w skali jednolitego popytu rynku Wspólnoty o wiele większe korzyści niż w wymiarach rynków narodowych;

3) eliminacja kontroli celnej na granicach między państwami członkowskimi Wspólnoty i wprowadzenie jednolitego dokumentu administracyjnego SAD, zastępującego różne dokumenty celne krajów Dwunastki, znacznie usprawni kontrolę graniczną oraz obniży koszty eksportu czy tranzytu towarów polskich przez obszar Wspólnoty;

4) kontyngenty narodowe w imporcie tekstyliów do Wspólnoty prawdopodobnie zostaną zastąpione wspólnotowymi. Dla polskiego eksportera oznaczać to będzie zwiększenie pola manewru, jeśli chodzi o wykorzystywanie przyznanych kwot. Dotychczas bowiem nie było możliwości ich transferu między krajami członkowskimi Wspólnoty;

5) wymuszona wzmożoną konkurencją obniżka kosztów produkcji niektórych dóbr i usług we Wspólnocie może spowodować potaniecie ich importu do naszego kraju;

6) zliberalizowany rynek usług spedycyjnych i transportowych, w tym dopuszczenie we Wspólnocie kabotażu (tj. swobody przewozów wewnętrzných na terenie innego państwa członkowskiego) pozwoli polskim firmom działającym na terenie Wspólnoty zmniejszyć koszty transportu poprzez możliwość wyboru tańszej i prowadzącej swobodną działalność miejscowej firmy transportowej.

Jednolity rynek wewnętrzny we Wspólnocie Europejskiej, którego realizacja zakończy się jeśli nie w 1992 r. to na pewno w bieżącej dekadzie, znajdzie się – wskutek zjednoczenia Niemiec – tuż za naszą zachodnią granicą.

**Bilans korzyści i strat, jakie z tego wynikają dla Polski, będzie determinowany naszymi zdolnościami dostosowawczymi. Nie ulega wątpliwości, że towarzyszyć temu musi przedsiębiorczość i elastyczność w działalności podmiotów gospodarczych.**